

Śmierciopolityka

8 października 2022

Charakterystyczne, że definiując biopower jako zdolność do dzielenia ludzi na tych mających przeżyć i umrzeć, Michel Foucault posłużył się terminem „rasizm” dla opisanie uzyskiwanego stanu „socjalnej normalizacji”[1].

Bezpośrednią segregację rasowo-sanitarną obserwowaliśmy w rozwiniętych państwach Zachodu w okresie ograniczeń pandemicznych, obecnie zaś cechy ewidentnie rasistowskie ma biopolityka wdrażana w ramach konfrontacji geopolitycznej, z jej objawami w postaci kryzysu energetycznego i wojny na Ukrainie. Wszystko to skłania do zastanowienia nad urastającymi dziś do rangi przepowiedni przemyśleniami takich autorów, jak Giorgio Agamben, Achille Mbembe i Judith Butler.

Rozwijający koncepcję Foucault myśliciele skupili się przede wszystkim na śmierci jako skutku decyzji państwowych, siłą rzeczy odnosząc się do najbardziej jaskrawego ich przykładu, tj. wojny, ale także niewolnictwa i zagłady. Konieczne stawały się pytania nie tyle o biopolitykę, co o jej odwrócenie i zarazem ostateczną emanację, nekro/thanatopolitykę[2]. Nieuchronnie refleksja tego typu skupiała się zatem na podstawie klasyfikacji tych żyjących, choć niewartych życia. Dla dalszego rozwoju (?) cywilizacyjnego ludzkości jest to zagadnienie absolutnie kluczowe.

Homo sacer

Sytuacja pandemiczna z jednej strony wydawała się przypominać o roli państwa jako ratownika, skoro jednak kompetencja ta w ogóle wymagała przypomnienia, to widać nie była wcale tak oczywista. A skoro była tak wyjątkowa, mogło to sugerować, że nie wszyscy mogli skorzystać z niej w równym stopniu, a nawet, że w równym stopniu na nią zasłużyli[4]. W sposób oczywisty kwestia ta powróciła w kontekście wojny zachodnio-rosyjskiej

(być może niedługo także globalnej), a ponadto można się spodziewać ponownego objawienia homo sacer w ramach dalszej klasyfikacji życia, które może zostać odebrane, choć nie poświęcone przy okazji kryzysu klimatycznego czy transformacji energetycznej. Czy bowiem odgórnie przyjęte założenie co najmniej 40-procentowego ograniczenia konsumpcji na energię nie brzmi jak zapowiedź wyłączenia nie tylko zbędnych żarówek, ale i biorców prądu i gazu, uznawanych za niegodnych życia czy zbędnych, dokładnie tak, jak było w przypadku nieratowania naprawdę chorych i potrzebujących pomocy w okresie tzw. pandemii?

Biopower stosowana

Nieprzypadkowo pierwotne znaczenie terminu crisis – „Krisis” oznaczało moment, w którym już Hipokrates rozstrzygał czy stan pacjenta uzasadnia podejmowanie dalszych prób ratowania go. W eschatologii chrześcijańskiej zaś tym samym pojęciem określano ostateczne rozstrzygnięcie na temat wiecznego życia lub potępienia w dniu Sądu Ostatecznego[4]. W marcu 2020 roku angielscy lekarze otrzymali instrukcje, by wyraźnie sugerować rodzinom osób niepełnosprawnych, np. pełnoletnich autyków, by podpisywali deklaracje „Do Not Resuscitate” („Nie ratować”)[5]. Swoisty odwrócony triage w okresie pierwszego lockdownu wprowadzono także w angielskich i szkockich domach opieki, hierarchizując poziomy ewentualnego ratowania życia w przypadku zarażenia SARS-CoV, w zależności od wieku i występowania chorób współistniejących, co autor zbadał przeprowadzając rozmowy z pracownikami. Tym najstarszym spośród pacjentów i chorym na określone choroby współistniejące, w przypadku pozytywnego wyniku testu na COVID nie wolno było podawać nie tylko lekarstw, ale nawet szklanki wody. Była to również znakomita okazja dla wyliczenia ceny uratowania ludzkiego, np. poprzez dociekanie czy warto za 500 000 funtów na głowę przedłużać życie chorym i starcom o średnio półtora roku[6]. Alternatywa zaś wydawała się jak najbardziej do przyjęcia z punktu widzenia klas

uprzywilejowanych: gdy jedni mieli po prostu musieli umrzeć – innym pozostawało... odczuwać pewien smutek z tego powodu[7]. Było to więc praktyczne objawienie nekropolityki i wezwanie do skorzystania z biopower. I tu znowu powracało pytanie jakie kryterium ma decydować, natrętnie podsuwając oczywistość wcześniejszych nierówności wzmocnionych w wyniku agendy neoliberalnej i strategii austerity, zaciskania pasa[8], dziś uzupełnionego zaciskaniem przewodów elektrycznych (i wysadzaniem gazociągów).

Rasizm

Naturalnie sprzężony z nekropolityką stosowaną był i jest przede wszystkim systemowy rasizm zwłaszcza anglosaskich systemów, organizujący pracę, mieszkalnictwo, kontekst społeczny i kulturowy, z którym to bagażem mniejszości rasowe i etniczne znalazły się w realiach kryzysu pandemicznego[9]. Przyjmując szerszą perspektywę, włączając obszary peryferyjne (np. Europę Środkową) i intersekcyjnie adjustując doświadczenia poszczególnych grup przy użyciu faktora klasowego, ale także płci czy wieku – otrzymaliśmy w miarę dokładny wzorzec globalnej nekropolityki COVIDowej, pozwalającej na niemal niezauważalną eliminację bare life, nagiego życia, wykluczonego z polityki, a następnie poddanego wtórnemu upolitycznieniu w rezultacie oparcia suwerenności o biopolitykę.

Pamiętajmy bowiem, że suwerenem jest tylko ten, kto decyduje o wyjątkach[10]. W omawianych tu przypadkach – o wyjątkach od prawa do życia, dotąd traktowanego jak konstrukt społeczny, bardziej nawet abstrakcyjny od innych zasad, a narastająco napełnionego ponownie realną, przerażającą treścią. Tym samym biopower powróciła do swych podstaw, tych dostrzeżonych przez Foucault w XVIII-wiecznej jeszcze epidemiologii i rozumianych jako „moc zachowania przy życiu lub wtrącania w śmierć”[11]. Takie cechy miały dominujące COVIDowe strategie rządowe, opierające się ewidentnie na realizacji agambenowskiego

permanentnego stanu wyjątkowego[12], w którym przetrwanie wymagało nie tylko samouświadamienia sobie własnej buttlerowskiej grievablity, tj. odczuwania życia, które naprawdę było przeżywane[13], ale co więcej – koniecznym stawało się udowodnienie autentyczności tego stanu.

Permanentny stan wyjątkowy

Kryzys pandemiczny był kryzysem kapitalistycznego stylu życia, które z beznadziejnym uporem próbuje powrócić do znanego stanu poprzedniego, choć zarówno kryzys energetyczny, jak i kryzys wojenny wyraźnie wskazują na utrzymywanie state of exception i utrwalanie nie tych akurat elementów nowej normalności, na którzy liczyli wierzący w nowy impuls przemiany wychodzący ze stazy COVIDowej. Zamiast zakładanego optymistycznie kryzysu hegemonii[14] – mieliśmy do czynienia raczej z kryzysem modernistycznej suwerenności, skonfrontowanej z globalnie rozszerzoną nekropolityką[15]. Oczywiście, tej przeciwstawiano zbiorowy i wspólnotowy wysiłek wszystkich klas, grup i jednostek mających jeśli nie świadomość, to przynajmniej poczucie, że ich życie jest warte życia, a więc i przeżywane[16]. Nie całkiem zatem świadomie, ale jednak stawiano słaby, acz zauważalny opór polityce lockdownów. Cóż z tego jednak, skoro jedno uzasadnienie permanentnego stanu wyjątkowego zostało płynnie zastąpione kolejnym i tak jak wyjątek konstytuuje regułę, tak w końcu sam staje się regułą.

Jak bowiem decydowano o dostępie do ratowania życia, tak dziś rozstrzyga się o trwaniu bezpośredniego narażenia na śmierć w wyniku podtrzymywanej wszystkimi siłami wojny. A już wkrótce przed nami decyzje podobne do tych przy wyłączanych respiratorach – kto bowiem będzie decydował o redukcji życiodajnej energii, ten będzie życie odbierał, choć nie poświęcał, bo przecież z góry było ono potępione, nagie, biopolityczne.

Obóz

To nie przynależność, ale wykluczenie (nieważne: pandemiczne, wojenne, energetyczne, klimatyczne itd.) zostało potwierdzone jako element konstytuujący zbiorowość. Docelowy zaś biopolityczny paradygmat Zachodu[17] ukierunkowany jest coraz wyraźniej na osiągnięcie stanu normalizacji nie będącego niczym innym niż kacetem, najwyższą dotąd emanacją nekropolityki. Obozem, w którym wykluczenie i przynależność są jednym, granice między prawem a wyjątkiem, między faktem a ustanowieniem zasady zostają już ostatecznie zatarte. Systemowa eutanazja, jaką była polityka COVIDowa, niekończąca się wojna, decydowanie o życiu niewartym życia jednym wyłącznikiem energii – to wszystko symptomy tego samego procesu, wyczuwanego zresztą od kilku dekad. Polityka się kończy, biopower wygrywa.

To czas śmierciopolityki.

Autorstwo: Konrad Rękas

Źródło: MyslPolska.info

Przypisy

[1] M. Foucault (2003), „Society Must be Defended”, „Lecture Series at the Collège de France, 1975-76”, str. 62.

[2] A. Mbembe, „Necropolitics”, Durham, NC, 2019, str. 71.

[3] H. Robertson i J. Travaglia, J. (2020), „The Necropolitics of COVID-19: Will the COVID-19 Pandemic Reshape National Healthcare Systems?”, „Impact of Social Sciences Blog” (18 May 2020). Dostępne na: <http://eprints.lse.ac.uk/104849/> (dostęp 28 lipca 2022 r.).

[4] G. Agamben, Where Are We Now? The Epidemic as Politics, wyd. 2, Londyn, 2021, str. 53.

[5] A. Mezzadri, (2022), „Social Reproduction and Pandemic Neoliberalism: Planetary Crises and the Reorganisation of Life, Work and Death”, „Organization”, 29(3), str. 379–400, str. 390.

[6] T. Young, T. (2020), „Has the Government Overreacted to the Coronavirus Crisis?”, „The Critic” [online], dostępne na: <https://thecritic.co.uk/has-the-government-over-reacted-to-the-coronavirus-crisis/> (dostęp 12 maja 2022 r.).

[7] M. D'Eramo, M. (2020), „The Philosophers Epidemic”, „New Left Review”, 122, dostępne na: <https://newleftreview.org/issues/ii122/articles/marco-d-eramo-the-philosopher-s-epidemic> (dostęp 12 lipca 2022 r.).

[8] C. J. Lee (2020), „The Necropolitics of COVID-19”, „Africa Is a Country”, dostępne na: <https://africasacountry.com/2020/04/the-necropolitics-of-covid-19> (dostęp 10 maja 2022 r.).

[9] T. Sandset, T. (2021), „The Necropolitics of COVID-19: Race, Class and Slow Death in an Ongoing Pandemic”, „Global Public Health”, 16(8-9), str. 1411-1423. Dostępne na: <https://doi.org/10.1080/17441692.2021.1906927> (dostęp 12 maja 2022 r.).

[10] C. Schmitt, „Political Theology: Four Chapters on the Concept of Sovereignty”, Chicago, IL, 2005, str. 5.

[11] M. Foucault, „Historia seksualności”, t. I, przeł. B. Banasiak, T. Komendant, K. Matuszewski, Warszawa, 2000, str. 121

[12] G. Agamben, „Where Are We Now? The Epidemic as Politics”, op. cit., str. 84.

[13] J. Butler, „Frames of War: When Is Life Grievable?”, wyd. 3. Londyn, 2016, str. 21-22.

[14] S. Mohandesi i E. Teitelman, „Without Reserves”, w: T.

Bhattacharya, (red.) „Social Reproduction Theory: Remapping Class, Recentring Oppression”. Londyn, 2017, str. 37-67.

[15] A. Mbembe, *Necropolitics*, op. cit., str. 68 oraz C.J. Lee, op. cit.

[16] J. Butler, „Frames of War: When Is Life Grievable?”, op. cit., str. 28-31.

[17] G. Agamben, „Homo Sacer: Sovereign Power and Bare Life”, Stanford, CA, 1998, str. 181, 187.